



KURIER szczeciński

ROK VIII

CZWARTEK 10 KWIETNIA 1952 R.

NR 87 (2232)

Łamiąc zwyczajsko trudności załogi wielkich budowli socjalizmu przyśpieszają tempo pracy

Oddziały PKO
rozpoczęły dziś
wyplaty premii
i wykup obligacji
Narodowej Pożyczki

POWSZECHNA RASA Oszczędności zawiadania, 12 od dnia 10 bm. ekspozytury i oddziały PKO rozpoczęły wypłaty za wylosowane do premiowania i wykupu obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W całym kraju wypłaty do konywać będzie 39 ekspozytur i 17 oddziałów PKO, które jako placówki wykupu zostały już zapoznanie w tabeli urzędowa Min. Finansów, stanowiącą podstawę do wypłaty należności za obligacje wylosowane do premiowania i wykupu według ich wartości imiennej.



TEN PAN to ubiegłą niedzielę przeżył dzień godny w jednej garści trzymał w napięciu około tysiąca szczecińskich, nie licząc kilkudziesięciu osób zespołu operowego (łącznie z orkiestrą). Było to podczas przedstawienia opery „Tosca” w Poznaniu, a panem tym jest dyrygent opery poznańskiej, Zygmunt Wojciechowski. Inne zdjęcie z tej operowej uroczystości „Kurier — Orbis — ORZZ” zamieszczamy na str. 3.

Norwegia zmniejsza produkcję

GOSPODARKA NORWEGII co raz silniej odzwierciedla politykę wyłączenia zbrojeń. Jak podaje Norweskie Biuro Telegraficzne co raz częściej są wypadki zamykania fabryk albo zmniejszanie produkcji przedsiębiorstw nie związanych z zamówieniami wojennymi.

Bankructwa we Francji

PRASA FRANCUSKA zamieszcza oficjalne dane o wzroście liczby bankructwa we Francji. W marcu 1952 r. zarejestrowano 450 wypadków, podczas gdy w lutym zarejestrowano 421 bankructw.

aby godnie uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

ZAŁOGI NOWEJ HUTY, zakładów przemysłu azotowego w Kędzierzynie, siłowni nr 2 w Jaworznie i innych budowli socjalizmu, świadome, że ich praca ma szczególnie doniosłe znaczenie w umacnianiu gospodarczej i obronnej siły Polski Ludowej, z uporem i zwiędzięci przełamują trudności napotkane w realizacji planów i zobowiązań.

Rząd ZSRR przekazał Polsce pamiątki po Mikołaju Koperniku

DZISIA 8 BM. wyjechała do Moskwy delegacja w składzie: wiceminister szkolnictwa wyższego Henryk Gołański, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Jan Wasilowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Tadeusz Banachiewicz w celu przejęcia pamiątek, związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez rząd Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich.

Berlin za przykładem Warszawy rozpocznie wielką akcję odbudowy

BERLIN. 9 KWIETNIA ODBYŁA SIĘ w Berlinie w gmachu urzędu informacji NRD konferencja prasowa z udziałem delegacji polskiej, przebiegającej w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji Międzianca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W PRZEMOWIENIU wstępnym, Karl Wloch, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokoju i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, zobrał przebieg pierwszych dni międzianca przyjaźni.

Mówiąc o dalszych imprezach, które odbędą się w toku międzianca — Karl Wloch zapowiedział m. in. na niedzielę 20 kwietnia rozległą kampanię odbudowy Berlina pod hasłem: „Berlińczycy przesyłają pokójne pozdrowienia swym przyjaciółom warszawskim”. W dniu tym w pracy nad odbudową weźmie również udział brygada murarzy warszawskich bawliwa w NRD.

NASTĘPNIE przewodniczący delegacji polskiej prof. Stefan Ziolkowski mówił o wrazeniach delegacji polskiej z pobytu w NRD, m. in. o olbrzymim wkładzie, jaki naród niemiecki w NRD wniosł w dzieło odbudowy swego kraju.

CHARAKTERYSTYCZNY jest przykład budowniczych Nowej Huty, którzy nie dopuścili do tego, by złe warunki atmosferyczne mogły zahamować wzmożone tempo robót. Mimo, że zmarznięta ziemia utrudniała budowę fundamentów, załogi budujące w Nowej Hucie obiekt nr 64, realizują już plany robót przewidziane pierwotnie na ostatnią dekadę maja.

co daje gwarancję pełnego wykonania zobowiązania, tj. oddania do użytku drugiego z kolei obiektu przemysłowego kombinatu na 2 miesiące przed terminem.

W JAWORZNIE

14 obiektów budowlanych wykonanych przed terminem, dwa nowe typy kotłowni, przyspieszenie szeregu prac murarskich, betonarskich i ciesielskich — oto pierwszy pion realizacji zobowiązań, podjętych przez budowniczych wielkiej inwestycji Planu 6-letniego — siłowni II w Jaworznie.

W KĘDZIERZYNIE

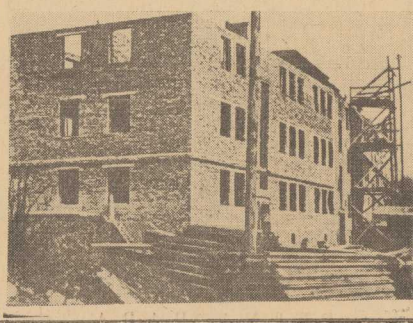
NA BUDOWIE zakładów przemysłu azotowego w Kędzierzynie do dnia 4 bm. robotnicy, inżynierowie i technicy wykonali już 76 proc. zobowiązań, oszczędzając przeszło 54.802 roboczogodzin. Równocześnie napływała nowe zobowiązania.

W ANDRYCHOWIE

REALIZACJA zobowiązań przyspiesza również tempo budowy nowego kombinatu w Andrychowie.

W BYDGOSZCZY

DZIEKI ZREALIZOWANYM w marcu zobowiązaniom budowniczym wielkiej fabryki koksowniczej garbarskich w Bydgoszczy przyspieszył już o 17.796 roboczogodzin wykonanie szeregu robót.



ZMP-owiec traktorysta Mazurek z POM-u w Gierczycach postanowił otoczyć socjalistyczną opieką swój „Zetor 25” i dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zobowiązał się pracować na swym traktorze 2.100 godzin bez remontu kapitalnego i zaoszczędzić 450 kg paliwa oraz wykonać w roku bieżącym nie mniej jak 120 proc. planu robót a tym samym zaoszczędzić ponad 3000 zł.

Mazurek wezwał swych kolegów do podejmowania podobnych zobowiązań.

Na zdjęciu: Mazurek przy kierownicy swego „Zetora”.
(CAF — fot. Banduch)



Pracują też uczniowie

MURARZE drzetowscy na budowie przy ul. Wilłowej zakończyli zwiędzięco wykonywanie zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP.

W ciągu 19 dni wzniesli mur budynku o kubaturze 250 m sześciu, oddając robotę w terminie o 5 dni krótszym niż przewidywano.

Obecnie wzięli się do zakładania stropów szczytowych, na których wkrótce rozpocznie się budowa dachu. Po murarskich budynki przejęli cieśle, tynkarze, hydraulicy i elektrycy, którzy we wnętrzach zakładu dają instalację wodociagową, kanalizacyjną i elektryczną.

Podczas ostatnich odwiedzin na budowie wśród rusztowań zauważyliśmy uwijających się młodych chłopców w uczniowskich czapkach.

— To uczniowie szkoły zawodowej — wyjaśnia kierownik budowy Marian Poznys — u nas pracują i jednocześnie

MURY na tej budowie drzetowskiej są już gotowe! Teraz przyszedł czas na cieśle, tynkarzy, hydraulików i elektryków. Zobaczymy co nam pokażą, by przed terminem oddać stoczniowcom nową serię mieszalnic.

Ponad pół miliona zł przekazało już społeczeństwo polskie na pomoc sanitarną dla ofiar zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei

OD ORGANIZACJI społecznych, związków zawodowych, zrzeszeń sportowych i innych stowarzyszeń napływają w dalszym ciągu ofiary pieniężne na pomoc sanitarną dla ofiar zbrodniczej wojny bakteriologicznej prowadzonej przez anglo-amerykańskich imperialistów w Korei.

Do dnia 7 bm. społeczeństwo naszego kraju wpłaciło ponad 0,5 miliona złotych, za które zakupione będą medykamenty, środki opatrunkowe i narzędzia lekarskie.

Dalsze wpłaty na pomoc sanitarną dla ofiar wojny w Korei należy przekazywać na konto PKO nr. 1-24404/113.

Komunikacja pasażerska na kanale Wołga - Don

WKRÓTCE rozpocznie się budowa nowoczesnych statków pasażerskich, które utrzymywać będą stałą komunikację na kanale Wołga - Don na linii Moskwa - Rostów nad Donem. Statki te rozkład będą rychło do 28 km, na godzinę.

- W każdej Spółdzielni Gminnej każdy chłop może
- wymienić własne ziarno siewne ziób jarych na materiał siewny kwalifikowany
- otrzymać nawozy sztuczne

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

PRZEPROWADZONE przez Min Rolnictwa kontrole w terenie wykazały, że nie wszyscy chłopcy są dostatecznie zapoznani z warunkami wymiany ziarna. Aby ostatecznie wyjaśnić wszystkim rolnikom zasady na bywaną ziarno siewnego, Ministerstwo Rolnictwa wydało specjalny komunikat, z którego wynika co następuje:

♦ W KAŻDEJ SPÓŁDZIELNI GMINNEJ, każdy chłop może wymienić własne ziarno siewne ziób jarych na materiał siewny kwalifikowany ziób jarych (jęczmień, pszenicę i owies) w stosunku 100 kg. za 100 kg., dopłacając w gotówce różnicę cen i standardów. Wymiana ziób odbywa się bez żadnych formalności. Jeżeli rolnikowi nie wystarczy do siewu własny, na sion ziób jarych, może on wymienić inne, posiadane gatunki odpowiednio oczyszczonych ziób na ziób jare jednolite.

♦ W WYPADKACH, gdy rolnicy obejmują w zagospodarowanie odłogi, a nie mają własnego ziarna siewnego, gdy dotknięci byli w r. ub. klęską żywiołowymi, lub wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych mają znaczne niedostawy, czy zły stan zasiewów ozimych, co wymaga dużej ilości przesiwek, a także w wypadkach, gdy rolnicy odstąpili się na nowych gospodarstwach i nie mają własnego ziarna do wymiany, lub gdy główny żywiciel rodziny odbywa służbę wojskową — mogą oni korzystać z pożyczek ziarna ziób jarych — pszenicy, jęczmienia i owsa, które udziela się na skrypty dłużne. Z pożyczek ziób na naturze na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś 6 stron

Problem A

Truman był Murzynem

NIE NALEŻY, rzecz jasna, brać tego twierdzenia dosłownie. Wiadomo bowiem, że w ścisłym tego słowa znaczeniu Truman nie jest Murzynem, że zawarto przez palec patrzył na terror w stosunku do ludności murzyńskiej w USA. Prawdę, że Truman był Murzynem, mamy na myśli rolę, jaką Truman — prezydent USA odegrał w służbie amerykańskich handlarzy i handlarzy armat oraz władze, że Truman nie będzie kandydował w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Czyby Truman w czymkolwiek zwiódł swoich mowców? Było by dla niego niedopuszczalne, aby go o to. Po prostu Truman wykonał i to z taką mu rolą wołania powierzone zadanie, a teraz, jak określi wielki kapitał, po winien pójść na złość, gdyż stał się nieożywionym.

Niewątpliwie, gdyż jest bankrutem politycznym, gdyż w oczach albrzyńskiej większości narodu amerykańskiego skompromitował się. Przeciwnicy Amerykanów nie zna mowców Truman i innych po amerykańskich, nie zna roli, jaką odegrał. Natomiast przeciwnicy Amerykanów obarczają, i słusznie, Truman odpowiedzialnością za politykę wojny, za wojnę w Korei, w której gina chłonec z Texas, Ohio czy Alabamą, obarczają odpowiedzialnością za rozmyślane ności gospodarcze USA, za rosnące podatki i malejące zarobki, za rosnące bezrobocie, za faszystyzację kraju.

TRUMAN, polityk zamieszywany w różne afery korupcyjne, jest bankrutem politycznym, z którego usług wielka finansjera amerykańska rezygnuje z najlepszej kandydatury na jego miejsce.

Tym kandydatem jest gen. Eisenhower, wokół którego nie od dziś w USA stwarza się aureole jednego z bohaterów historycznych. Przeciwnicy Amerykanów skłaniają się w sprawach polityki międzynarodowej i dlatego nie wie, że tenże Eisenhower żałował zbyt dużo zachwytów dla niemieckiego Wehrmachtu, że tenże Eisenhower drżał przed jednym z najaktywniejszych i najbardziej hitlerowskiego Wehrmachtu.

Murzyn Truman sam siebie, a więc zgodnie z prawami rządzący mi w krajach kapitalistycznych, może odepść. Na jego miejsce amerykańscy handlarze armat forsują Eisenhowera.

Zmieniając się prezydentem USA, ale ci, którzy nim będą, nie mogą stać. Pozostaje również polityka agresji.

W I kwartale zradiofonizowano w Szczecinie

- pięć przedszkoli
- kilka zakładów pracy i szkół
- założono 231 głośników

W SZCZECINIE są bardzo duże możliwości radiofonizacji szkół, przedszkoli i zakładów pracy, jednak ilość za mówień wpływających do okręgowego zarządu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Szczecinie jest bardzo znikoma. Mimo to szczeciński SKRK znacznie przekroczył kwartalny plan pracy.

W Szczecinie zainstalowano dotychczas 231 głośników, głównie w szkołach, przedszkolach, zakładach pracy i ogrodnikach działkowych. Do końca br. planuje się założenie w Szczecinie jeszcze 690 głośników.

W wol. szczecińskim wybudowano w pierwszym kwartale br. 133 urzędzenia i radiowęzły lokalne, 55 spółdzielni produkcyjnych, 20 gromad, 28 zakładów pracy i 30 szkół i przedszkoli. Otrzymało urzędzenia radiofoniczne. Ogółem założono 1360 głośników.

W br. SKRK w Szczecinie planuje zainstalowanie 3375 głośników i wybudowanie 3100 urzędzeń i radiowęzłów lokalnych. Prócz tego zostanie zradiofonizowany jeden wielki zakład przemysłowy oraz 28 spółdzielni produkcyjnych i PGR. Kład nadawcą będą własny program lokalny. (im)

* AGENCJA TASS donosi z Aten, że dzielnikiem „Vradia” w mieście Larissa w województwie skazał na śmierć 30 wojskowych osób, które pełniły służbę w armii greckiej.

Uczestnicy konferencji w Moskwie wysunęli propozycje zmierzające do rozwoju współpracy gospodarczej w celu podniesienia stopy życiowej mas pracujących na całym świecie

MOSKWA 8 KWIEŹNIA. Obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej toczyły się w dalszym ciągu w trzech sekcjach. Uczestnicy konferencji wysuwali na posiedzeniach sekcji nowe propozycje, zmierzające do rozwoju międzynarodowego handlu oraz współpracy gospodarczej w celu rozstrzygnięcia problemów społecznych i problemu krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

NA POSIEDZENIU sekcji rozwoju handlu międzynarodowego przemawiał m. in. dyrektor radzieckiego Instytutu Naukowego Badania Handlu Zagranicznego — Orłow.

Ekonomiści radzieccy — podkreślił Orłow — doszli do wniosku, iż wymiana towarowa między Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, krajami demokracji ludowej i NRD, a krajami Europy zachodniej, Ameryką, Azją, południowo-wschodnią, Środkowym Wschodem i Afryką oraz z

Australią mogłaby w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat wzrosnąć trzykrotnie w porównaniu z okresem obecnym.

PRZEWODNICZĄCY Wszelkich związków Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuźniewoś oświadczył: że radzieckie związki zawodowe popierają w całej pełni politykę rozszerzenia i pogłębienia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a innymi krajami jako jeden ze środków poprawy warunków bytu narodów.

Przedstawiciele związków zawodowych Albanii, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreślili,

że wznowienie handlu ich krajów z państwami kapitalistycznymi przyniesie im obopólne korzyści i ułatwi w krajach kapitalistycznych walkę z bezrobociem oraz przyczyni się do poprawy warunków bytu ludności.

W sekcji dla spraw krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym na temat możliwości przyspieszenia postępu gospodarczego tych krajów przez rozwój handlu międzynarodowego, oparty na zasadach równości i wzajemnych korzyści, szereg konkretnych propozycji wysunął m. in. przedstawiciel irlandzkiej kół handlowych Hoesen Dariusz. Wypowiedział się on w szerokiej różnorodności wszelkich barier, utrudniających rozwój handlu międzynarodowego i za utworzeniem międzynarodowego banku dla po leżenia kresu panowania w dziedzinie finansowej silnych państw nad krajami słabo rozwiniętymi pod względem gospodarczym.

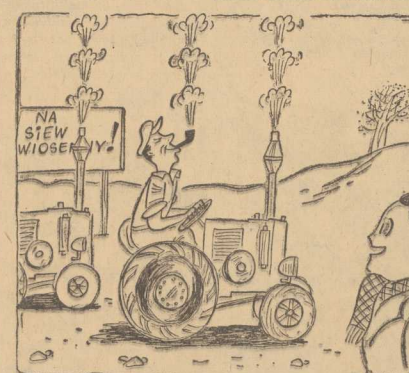
PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO

NA POSIEDZENIU sekcji rozwoju handlu międzynarodowego przemawiał m. in. w dniu 7 kwietnia delegat polski Aleksander Wołyński.

Mówca stwierdził, że Polska jest już obecnie w stanie zaspokoić potrzeby krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

G. Miklaszewski

Z Mewką na wsi



PEŁNA PARA

Życie Bolesława Bieruta (6)

Niestrudzony i nieugięty bojownik

JUŻ DAWNO WE WSZYSTKICH OKNACH warszawskiej, czynsowej kamienicy pogasły światła. Tylko jedno blizszy przez długą noc... Usadowiliśmy się na żelaznych łóżkach towarzysze wiodą żarliwie dyskusję. Wystrugał się herbata stojąca w czajniku na taborecie. Ale oni ani myślą o rozcięciu się. Bolesław Bierut mówi o rewolucyjnej walce w kraju i za granicą, plomieniami opowiada o bohaterstwie zmagających ludzi radzieckich, którzy bronią Rewolucji przed zgrają interwentów.

Ten ofiarny bojownik KPP, choć młody, jednak doświadczony już rewolucjonista i konspirator, umie porwać słuchacza, umie celnym argumentem przekonać towarzysza, umie celnym argumentem obczłowieczyć każdego przeciwnika. Toteż Bolesław Bierut cieszy się sympatią i szacunkiem wśród towarzyszy, kochają go i cenią współpracownicę, boją się go wrogowie. A tych, niestety, nie brak... prawnica PPS gwałtownie go atakując wiedząc, że Partia poleciła mu bardzo ważną i odpowiedzialną pracę na odcinku robotniczego ruchu spółdzielczego.

NIEUGIĘTY BOJOWNIK

Z DELEGALIZOWANA KPP nie mogła jawnie działać — toteż kontakt z masami nawiązywała przez różne organizacje robotnicze. Do jednych z takich należał Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywczych przy ulicy Wolskiej nr 44.

Codziennie rano, z punktualnością, która się stała wśród pracowników Związku Spółdzielczego przystojniak, Bolesław Bierut miał szare brzydkie podokrocie przy Wolskiej. Jest w pracy bardzo sumienny, dokładny, wymaga wiele od siebie i innych. Mimo, że spoczywa na nim nacisk pracy zawodowej i partyjnej każdemu spieszy z pomocą. Ale niezdarno na jego twarzy widać zmęczenie, niezdarno jest zaspokojona. Dla niego praca w Związku to nie tylko praca organizatorska — to również stała, uporczywa walka przeciwko zdrajcom spod znaku Kuusińskiego, którzy pragną spółdzielstwo robotnicze skierować na drogę reformizmu, odepnąć ją od rewolucyjnej walki o władzę klasy robotniczej.

Bierut czujnie rozpoznaje i demaskuje dywersantów nasyłanych przez prawicę PPS, umie się z nimi rozprawić.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa w sprawie zaopatrzenia wsi w ziarno kwalifikowane i nawozy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skrypty dłużne mogą korzystać w nowych wypadkach również spółdzielni produkcyjne.

WYDAWANIE ZBOŻA na skrypty dłużne odbywa się jedynie na listy zatwierdzone przez prezydja GRN. Zboże na skrypty dłużne należy zwrócić po zbiorach, w takiej samej ilości, w jakiej zostało pobrane, niezależnie od obowiązków wynikających z planowego skupu zboża.

Aby usprawnić zaopatrzenie rolników w ziarno siewne, Ministerstwo Rolnictwa zaleca, aby tam, gdzie Spółdzielnie Gminne nie posiadają dostatecznej ilości nasion, służba rolna rad narodowych natychmiast raportowała o potrzebie dalszego zaopatrzenia terenu w zboże siewne, szczególnie w pszenicę jara i jęczmień jary.

Ministerstwo Rolnictwa podaje jednocześnie do wiadomości wszystkich rolników, że z dniem 10 kwietnia br. znosi się rezerwowanie nawozów sztucznych na kontraktację. Jeżeli jednak zabraknie nawozów sztucznych dla plantatorów upraw kontraktowanych, którzy zawarli kontrakty w 1 kwietnia br., a nawozów dotychczas nie otrzymali oraz dla nowoorganizowanych spół

dzielni produkcyjnych nie założonych w nawozy z puli wojennej — zwrócić się do sprzedawcy dla nich tych nawozów sztucznych, które pochodzą z zaliczkowych dostaw na sezon jesienny br.

Z jesienicznych zaliczek nawozowych sprzedawane będą również nawozy dla indywidualnych gospodarstw rolnych, przy czym przewiduje się sprzedaż nawozów azotowych, które mogą chłopcy nabywać do 30 kwietnia br. oraz nawozów potasowych, których sprzedaż trwać będzie do 31 maja br. Wapno nawozowe sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń.

Jednocześnie Ministerstwo komunikuje, że nawozy saletrzane, przeznaczone na nawożenie pogłównie — winny być zgrodzone z obowiązującymi rozdziałami pomiędzy rolnikami na podstawie list zatwierdzonych przez prezydja GRN.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski po 250 zł wylosowanych w dniu 3 bm.

PONIŻEJ dalszy ciąg wykazu premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski po 250 zł, wylosowanych w dniu 3 kwietnia 1932 r.

252210 289546	362326	398217	398605
252211 289547	362327	398218	398606
252212 289548	362328	398219	398607
252213 289549	362329	398220	398608
252214 289550	362330	398221	398609
252215 289551	362331	398222	398610
252216 289552	362332	398223	398611
252217 289553	362333	398224	398612
252218 289554	362334	398225	398613
252219 289555	362335	398226	398614
252220 289556	362336	398227	398615
252221 289557	362337	398228	398616
252222 289558	362338	398229	398617
252223 289559	362339	398230	398618
252224 289560	362340	398231	398619
252225 289561	362341	398232	398620
252226 289562	362342	398233	398621
252227 289563	362343	398234	398622
252228 289564	362344	398235	398623
252229 289565	362345	398236	398624
252230 289566	362346	398237	398625
252231 289567	362347	398238	398626
252232 289568	362348	398239	398627
252233 289569	362349	398240	398628
252234 289570	362350	398241	398629
252235 289571	362351	398242	398630
252236 289572	362352	398243	398631
252237 289573	362353	398244	398632
252238 289574	362354	398245	398633
252239 289575	362355	398246	398634
252240 289576	362356	398247	398635
252241 289577	362357	398248	398636
252242 289578	362358	398249	398637
252243 289579	362359	398250	398638
252244 289580	362360	398251	398639
252245 289581	362361	398252	398640
252246 289582	362362	398253	398641
252247 289583	362363	398254	398642
252248 289584	362364	398255	398643
252249 289585	362365	398256	398644
252250 289586	362366	398257	398645

Dalszy ciąg wylosowanych obywateli zamieścił w numerze jutrzejszym.

PRZEZ DŁUGI CZAS opowiadano na Wolskiej jak z jednym takim postąpił. Myślenie, że nasz kierownik umiół się choć przez chwilę, że podniósł głos? Wprost przeciwnie. Tworzył nam tylko akademia i każde słowo wypowiedział tonem nie znającym sprzeciwu. Wreszcie spokojnie leżąc stanowiąc o powiedziało: „Pan zabiera swoje rzeczy, wiesz, że nie. Pan wie dlaczego? Dlaczego — o tym wiedzieli wszyscy.”

Bierut cieszył się w swoich współpracownikach wielkim autorytetem. Nawet stróż nocny mało interesujący się pracownikami biurowymi, którzy szczególną sympatią i wdziękiem jak sztywnym krokiem przemierzali podwórza mrucając pod nosem: „Płino mu do roboty partyjnej!”

WIEZIENNA WĘDROWKA

R roboty tej było немало. Bolesław Bierut dużo pracuje. Znał go dobrze robotnik Warszawy, gdzie jest jednym z inicjatorów budowy robotniczego osiedla WSM, znaną go ci, którzy walczyli o szczególną sympatią i wdziękiem jak sztywnym krokiem przemierzali podwórza mrucając pod nosem: „Płino mu do roboty partyjnej!”

Pierwsze aresztowanie Chęć zaliczyć Bieruta w kaidany. Ale w celach rozlega się jak gromy glos protestu śpiew „Między narodami”, władze więzienne musiaty ustąpić.

Po pierwszym aresztowaniu nastąpiła dalsze. Pod strażą po jednej eskorty wędrował Bierut od więzienia do więzienia.

Chęć go tym zmęczyć, chcą osła bić jego nieugięty hart rewolucjonisty. Ale tacy ludzie jak Bierut nie ustępują. O Polskę sprawiedliwości społecznej Bierut będzie zawsze walczył, konsekwentnie, niezmienne.

Ze świata

W ZWIĄZKU Z ODBYWAJĄCYM SIĘ w okręgu astorskim Miasteczku Brytyjskiej Człowieczeństwa - Polskiej rozpoczął się w Ostrawie festiwal filmów polskich.

7 KWIEŹNIA POSEŁ ZRR z Finlandii W. Lehtinen wydal rozkaz, aby ci, którzy wzięli udział w podpisanie układu przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Finlandią.



ANDRZEJ GNABEL ma 21 lat i jest przewodnikiem pracy na frezarcze.

**Ja, syn fornala
mogę zostać
oficerem**
— mówi
**Andrzej
Gnabel**

ODBYWAJĄCE się obecnie zapisy kandydatów do szkół oficerskich otworzył znów przed synami robotników, chłopów i inteligencji pracę dającą drogę do awansu społecznego — do zdobycia zaszczytnego stopnia oficerskiego. We wszystkich zakładach pracy Szczecina zgłasza się wielu kandydatów do szkół oficerskich.

W OKRĘGOWEJ Stacji Obsługi Rolnictwa w Szczecinie jednym z pierwszych, który złożył podanie o przyjęcie do szkoły oficerskiej był Andrzej Gnabel.

Odwiedzając TOR zastajemy go przy frezarcze, gdzie rabia 480 proc. normy.

Wyjaśnia nam, że zgłosił się do Oficerskiej Szkoły Uzbudowania, by móc w niej na wyższym poziomie kontynuować swą obecną pracę.

— Nauka w Szkole Oficerskiej — mówi Gnabel pozwoli mi opanować nie tylko wiedzę wojskową, ale i poznać wschodzącą nowoczesną technikę służącą nam w walce o pokój. Od dzieciństwa pragnęł być żołnierzem i teraz spełnia się moje marzenie — Szkoła Oficerska umożliwi mi zdobycie stopnia oficerskiego.

GNABEL pochodzi z rodzinny robotnika folwarcznego. Ojciec jego pracował w majątku obszarowym w Pogorzeli (pow. krotoszyński). W domu było bardzo ciężko, gdyż ojciec nie był w stanie z groszowych zarobków wyżywić pięcioro dzieci. W okresie okupacji hitlerowskiej wywieźli ojca do Niemiec a 13-letni Andrzej musiał pracować u niemieckiego gospodarza na utrzymanie całej rodziny.

Po wyzwoleniu kraju Andrzej kończy szkołę powszechną i przyjeżdża do Szczecina, gdzie uczy się w szkole zawodowej. Warunki życia poprawiły się bardzo. Ojciec otrzymał działkę ziemi i rodzina miała zapewniony byt. Jest on jednym z założycieli spółdzielni produkcyjnej w Pogorzeli i był w stanie pomóc synowi w rozpoczęciu samodzielnej pracy.

— Nie macie pojęcia jak się cieszyli rodzice, kiedy zgłosiłem się do szkoły oficerskiej — mówi z uśmiechem — matce nie mieściło się w głowie, że ja, syn fornała, mogę zostać oficerem.

(jm)

„Maszyny stop — sieć za burte!” „Polesie” łowi makrele na Morzu Północnym

- 4 kwietnia 7 ton
- 5 kwietnia 15 ton
- 6 kwietnia 17 ton

SWEGO CZASU informowaliśmy, że trawler przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich „Dalmoru” „Polesie” popłynął na Morze Północne, aby tam szukać lepszych łowisk oraz aby w razie korzystnej sytuacji pochwycić bezwzględnie swe bratnie jednostki polawiacze na Bałtyku. Istotnie „Polesie” 99 codziennie przesyła meldunki do Centrali Serwisu „Dalmoru” — co słychać na łowiskach Morza Północnego — dzięki czemu możemy odnotować rabek tajemnicy interesujących połowów dalekomorskich.

PODAŻAMY więc w ślad za „Polesiem” na odległe wody Morza Północnego, mijamy Bałtyk i Kanał Kiloński, który łączy morze Bałtyckie z Północnym i osiągamy pozycję 58 stopni 40 minut Nord i zero stopni 50 minut Ost, Tu 4 kwietnia szypier „Polesia” wydał komendę:

„Maszyna stop” — sieć za burte!”

Te krótkie słowa komendy oznaczają, że statek jest u celu i że rozpoczyna się zrzucanie. Natychmiast wszyscy rybacy, to jest załoga pokładowa, stają na stanowiskach. Wszyscy w nieprzemakalnych ubraniach i ochronnych kombinacjach. Sprawnie z pomocą windy wyrzucają za burte sieć długo na 50 metrów, a szerokość na 20. Sieć ta jest odpowiednio uzbrojona w liny, pływaki, latawce i obciążona ławcami, by mogła spełniać swe zadanie.

TRZY GODZINY trwa trawlowanie, czyli ciągnięcie sieci za statkiem. Przez ten czas sieć zagarnia ryby z morza. Na twarzach rybaków widać napięte skupienie. Wreszcie ruszają windy trawlowe i sieć powoli przyciągana jest do burty. Załoga wspólnymi siłami wciąga ją coraz bliżej. Jest to bardzo emocjonujący moment. Kto żyje, jest na pokładzie, palące umorzenie węglem wychodzą z czeluści statku, zjawia się załoga maszynowa, a nawet kucharz po rzutem na tę chwilę swoje kuli narnie wyczytny. Każdy obserwuje z napięciem co będzie w sieci.

Ryba biała, śledź, czy może makrela?

— I oto z worka sieci wysypuje się srebrzysty polyskująca makrela. Oczy rybaków iskczą się z zadowolenia. Makrela — to smaczna, delikatna, wysoko ceniona ryba. I jak jej dużo! W mieście, gdzie sieć znowu wędruje za burte, załoga zwróciła się jak w ukropie. Na stopniach znoszenie ryby do ładowni, solenie jej lub przez spychanie warstw lodem, no i szorowanie pokładu.

Dzień 4 kwietnia dał dobre wyniki — 130 tysięcy samej makreli — 7 ton. 5 kwietnia rozpoczyna się tak samo

pracowicie i dale jeszcze lepsze rezultaty — 15 ton makreli.

Rybacy, choć utrudzeni, nie czują zmęczenia. Raduje ich dobry połow.

Rybacy i pracownicy ładowi „Dalmoru” dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut a oraz Święta 1-go Maja powzięli zobowiązanie przekroczenia planu I i II kwartału, to jest dostarczyć 1000 ton ryby ponad plan, oraz zaoszczędzić przez socjalistyczną opiekę nad statkami i sprzętem rybackim i zwiększoną produkcję sumę zł 650.000. Zobowiązanie o przekroczeniu planu I kwartału pracowników morsej i ładowi chlubnie wykonali. A teraz dążą aby i plan za II kwartał znacznie przekroczyć. Dlatego radość przepelnia serca rybaków na widok wypłyniętej po brzegi ładowni.

OTO 6 KWIETNIA przynosi jeszcze wspanialsze wyniki — 17 ton makreli. „Polesie” poławia także inną rybę, dorsza i śledzia — ale dominuje makrela.

Należy więc mieć nadzieję, że jeszcze przed świętami „Polesie” zawinie do portu w Gdyń, z cennym ładunkiem smacznej ryby. Sami rybacy będą dążyć do pośpiechu, ponieważ makrela to bardzo delikatna i wrażliwa ryba i bardzo łatwo ulega zepsuciu. Trzeba więc ją jak najprędzej dostarczyć do portu, by jak najwcześniej dotarła do konsumenta. Życzymy załozce pomyślnych wiatrów. (rz)

W pałacu pojunckim koło Tanowa znajdzie pomieszczenie brygada „SP” i robotnicy leśni

SZCZECIŃSKI Rejon Lasów Państwowych kończy remont dużego pałacu pojunckiego w pobliżu Tanowa, mogącego pomieścić około 100 osób.

W budynku tym jeszcze w bieżącym miesiącu znajdzie zakwaterowanie brygada „SP”, która w ciągu lata zatrudni na budzie przy pracach leśnych. W zimie zamieszkiwać tam będą robotnicy leśni.

Dawny pałac, wyposażony obecnie z funduszy Dyrekcji Lasów, posiadać będzie świetlice, stołówkę, umywalnię, pralnię i piekarnię. (ape)

Opierając się na nauce Pawłowa walkę z bólem i hałasem podejmują uczeni i lekarze polscy

(Korespondencja z Warszawy)

WIELE cennej inicjatywy zdążającej do poprawy stanu zdrowotnego ludności wykazują w swych zobowiązaniach podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut a i Święta 1 Maja, naukowcy, lekarze i personel pomocniczy naszych Akademii Medycznych.

SPRAWY POZORNIE DROBNE ALE BARDZO WAŻNE

WALKĄ z bólem, hałasem, wstrząsami psychicznymi, oraz troską o lepszy stosunek do chorego — to inicjatywa, podjęta przez zespół I Kliniki Chorób Wewnętrznych w Warszawie. O podstawach naukowych i środkach realizacji tego zobowiązania dowiadujemy się od kierownika Kliniki, prof. dr A. Biernackiego.

— Nasze zobowiązania wpływają z nauki Pawłowa. Konsekwencją zastosowania nauki tego wielkiego uczonego radzieckiego jest wprowadzenie pewnych zasad do życia szpitalnego, co nazwać można „Pawłowizmem dnia codziennego” — mówi prof. Biernacki. Można by tu przeprowadzić analogie pomiędzy kuracją i snem — jako przykładem krańcowym ochronnego działania dla ustroju — a pewnymi metodami ochronno-lecznymi w praktyce szpitalnej. Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że zasady te przeciw działają mają szeregi spraw pozornie drobnych, a dla chorych często bardzo uciążliwych.

Należy do nich zapewnienie pacjentom dostatecznej ilości snu, co pociąga za sobą przesunięcie godzin rozpoczęcia rannych zabiegów, nie budzenie chorych nie tylko w nocy, lecz i w dzień bez koniecznej potrzeby, wprowadzenia godzinnej ciszy po obiedzie, zastosowania zasłon do okien itp.

Z zagadnieniem tym bieżą

się walka z hałasem. Wyczerpane chorobą nerwy reagują na każdy zbędny stuk, trzask, czy skrzypienie drzwi, zbyt głośne rozmowy. Przeciwdziałaniem będzie tu podniesienie dyscypliny całego personelu szpitalnego, a także samych chorych i osób odwiedzających oraz usprawnienia techniczne, jak chodniki, miękkie pantofle, drobne reparatury.

Ważnym czynnikiem jest również sprawa unormowania odwiedzin chorych, nasuwająca jeszcze liczne kłopoty. Na uwagę zasługuje złożony przez prof. Biernackiego, słuszny wniosek o przesunięcie dotychczasowych godzin 14 — 16 na późniejszą, by umożliwić odwiedzanie chorych ludźmi pracującymi.

WALKA Z BÓLEM

WALKĄ z bólem, to nie tylko domena chirurgii. Praktyka lekarska wykazała, że nawet drobny ból oddziałuje na chorego destrukcyjnie. Nieustannie jest więc leczenie walczenia tych doznań — trzeba czynić wszystko by ich uniknąć, lub zmniejszyć przy pomocy stosowanych w miarę możliwości środków znieczulających i odpowiednich metod wykonywania zabiegów. Za przykładem Związku Radzieckiego, gdzie szeroko zastosowano, znalazła psychoterapia, w codziennym stosunku do chorego dążyć należy do oszczędzania mu wstrząsów, do poprawy jego nastroju psychicznego.

Foto -KURIER

W niedzielę, 6 kwietnia „Kurier-Orbis i ORZZ” zaprosili szczecińskich na wieczny niedzielny, na przedstawienie opery „Tosca” w Poznaniu. Oto w skrócie główne informacje o pięknie udanej wycieczce:

POJECHAŁO — blisko 1.000 osób. **KTO POJECHAŁ?** — Stocznicy, racjonalizatorzy, drzewiarze, elektrycy, załogi PGR, urzędnicy PSS i biur, uczniowie i żołnierze. **JAK SIĘ CZUŁI?** — Doskonale. **ORGANIZACJA?** — B. dobra. **ROZRYWKI?** — CIEKAWY KONKURS i muzyka w pociągu. **KTO NIE POJECHAŁ?** — Setki osób, dla których zabrakło już biletów. **KIEDY NASTĘPNA WYCIECZKA?** — Kurier i Orbis już o niej rozmawiają.

ALINA BUJAŁSKA, urodzona **RUCHU**, po raz pierwszy wyjechała na wieczny niedzielny pociągami turystycznymi Kuriera i Orbisu. Zdobyła jedną z pierwszych nagród — bezpłatny bilet na dowolny pociąg turystyczny.



JÓZEF PRZADA (zdj. powyżej) jako Cavaradossi zdobył sympatię szczecińskich zarówno pięknym głosem, jak i urodą, dzięki której publiczność wzięła nie tylko śpiewającego, ale i prawdziwym życiem żyjącego malarza, czynnego sympatyka rewolucyjnego ruchu Włoch z okresu ponapoleońskiego.



DEMONICZNY Scarpia (zdj. powyżej) w interpretacji Zygmunta MARIANSKIEGO był przejmującym realizmowym wcieleniem zła, które nie się zawiesz z sobą każdą obywatelską postać i wolność. I tu takich Scarpia rządził dziś w krajach kapitalizmu!

TOSCA (Cavaradossi (zdj. po prawej), Astarotta i malarz. Kochają się, ach jak oni się kochają! Dzięki temu ich uczucie, mimo trzech trupów (a czwarty daleko za kulami — Angelotti) wyprzedziło z opery raczej podniecenie do ducha. Bo miłość, prozą nuda, to jest... po prostu Miłość. Kropka.



**CHCESZ BYĆ
ZEGLARZEM**



Na pierwszy sygnał

NIEZAPOMNIANY urok gór ściga tysiące wczasowiczów, turystów i narciarzy. Góry tak jak są piękne, są również niebezpieczne. Jeśli wiele wypadków w górach, które rzyły dość szeregami w bieżącym sezonie alarmująco wzrosła, nie należy się trząsnąć, to tylko dzięki ofiarnej pomocy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Ratowniczy TOPR czuwają dzień i noc, śpiąc na nartyściach z pomocą na pierwszy sygnał o niebezpieczeństwie w górach.



DO NAJLEPSZYCH ratowników TOPR należy młody narciarz ROMAN HOLY. Wspaniale opanowanie nart, dobra technika taternicza i wiele tak niezbędnego u ratownika poświęcenia i odwagi, oto główne zalety Holycy. Czasami „klienci” TOPR zapykają o tak daleko, że aby wykonać ich staniad trzeba być wytrawnym taternikiem i narciarzem, co najmniej takim jak Holy.



JUŻ W POCIAGU zjeżdżając na stację kolejową Zakopane widział się śmigającym po ośnieżonych szczytach. Co prawda początki wycieczek narciarskich przeważnie kończyły się bolesnymi „kropkami”, jednak po kilku dniach, facet, chcąc zaimponować współwczasowiczom pensjonatu, wybrał się „obowiązkowo” na Kasprowy. Na górę ogarnął go strach, ale fałszywa ambicja nie pozwoliła się cofnąć. Wynik można się było spodziewać! W kotle, kiedy narty poniosły, pierwsze upadki przystępowały jako tako, po chwili jednak zmęczone, nieprzyzwyczajone do wysiłku nogi odmawiały posłuszeństwa, a że oblodzona narciarska nie zna żartów, koleżdy musieli po chwili telefonować z Kuźnia po ratowników TOPR.

Dalej poszło sprawnie. Po kilku minutach od otrzymania meldunku „bohater” leżał na górskiej karawacie pogotowia — tobaganie, owinęty troskliwie kocami przez członków TOPR —, tym razem już zupełnie bez pieknie i pewnie szusował do Kuźnia.

Sport

Piękny basen pływaków w Stargardzie świeci pustkami

Stargard ma idealne warunki by być miastem pływaków

Tego jednak nie dokona kilka „importowanych gwiazd” trzeba masowego udziału młodzieży

SPRAWA STARGARDZKIEJ krytej pływalni zaczęła być głośna w Szczecinie dopiero przed 2 laty, kiedy to po wyremontowaniu tego obiektu Zrzeszenie Spółna zorganizowała w nim centralny ośrodek pływacki. Ale i wtedy jeszcze przebiegało tylko, że piękny to obiekt, że raj dla pływaków, wreszcie, że... szkoda go dla Stargardu.

Istotnie, gdy stojmy w lśniącej białej ścianach, nad niezamkniętą szmaragdową taflą pięknego basenu, przychodzi i nam na myśl pytanie.

Czy sportowcy Stargardu doceniają posiadanie tego obiektu? Czy rozwój sportu w Stargardzie idzie po tej linii, by obiekt ten był naleyście wykorzystany?

Odpowiedź na to pytanie jest panująca w całym ogromnym mieście cisza przerywana tylko bulgotaniem baniek powietrza wytwarzanych przez filtry. Odpowiedzią jest wreszcie rozmowa z przewodniczącym miejscowego PKKF TYMOSZUKIEM i konsulatorem kąpielisk, popularnym pięściarzem Spójni, IZDORCZYKIEM.

BASEN ŚWIECI PUSTKĄ

PRAWIE co niedzielę mamy teraz zawody pływackie — mówi Izdorek. — Cieszą się one co prawda dużym zainteresowaniem, jednak publiczność przyjdzie, zostaje.

JAK WIEC widzimy jeden z najpiękniejszych tego rodzaju obiektów w Polsce ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców Stargardu stoi sobie w dogodnym punkcie i w lecie „udaje” plażę, zaś w zimie wynagradza niektórym brak łazienki.

Nie można co prawda powiedzieć, że w Stargardzie nie ruszyło pływanie. Jak już na wstępie zaznaczyliśmy jest tam kilkunastu zawodników, którzy w doskonałych warunkach trenują, raz na tydzień startują w towarzyskich zawodach itd. Są to nawet coraz częściej dobrzy zawodnicy; był przez kilka miesięcy Goetz z Poznania, obecnie w barwach Stargardu występują Żurkówna, Tomczakówna i inne.

NIE CHODZI O „IMPORTOWANE” GWIAZDY

ALE TU WŁAŚNIE tkwi nieporozumienie, nie chodzi bowiem o to, by Stargard posiadał kilka „importowanych gwiazd” mieszkających i trenujących w idealnych

składach lecz sztucznych warunkach. Chodzi o to by „gwiazdy” to były wynikiem rozwoju stargardzkiego sportu, by ich sportowe wyczyny były poparte masowym udziałem młodzieży stargardzkiej szkół, liceum wychowania fizycznego, które powinno być „kopalnią” talentów sportowych i innych. By wyniki Żurkówny czy Tomczakówny były bodźcem do pracy nad sobą, nad podnoszeniem poziomu sportu dla setek tysięcy młodych kolejarzy, młynarzy czy spódlodzieli, pracowników stargardzkiej instytucji.

Idealne warunki jakie stwarza kąpielisko mogą się przyczynić do tego, by Stargard był miastem pływaków. Powinny się jednak do tego przyczynić konsekwentną pracą i propagandą tego sportu przyczynić władze sportowe, a leżące w pobliżu korty tenisowe znakomicie zastępują spragnionym słońcem mieszkańcom Stargardu plażę.

Być może, że mające się odbyć w Stargardzie za blisko dwa tygodnie Pływackie Miśtrostwa Polski będą punktem zwrotnym w stargardzkiej sporcie. W każdym jednak razie obiekt stargardzki nie może służyć tylko jako plaża letnia, wskazywać to również kryty basen zimowy.

ST. RAKOWSKI

Najlepsze koszykarki trenują w Gdańsku

W WOLENDOZKIM Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wreszczynie nastąpiło otwarcie obozu kondycyjnego dla członków kadry koszykarskiej kobiet przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w Moskwie.

Na obozie znajdują się: Krawczyńska, Kamecka, Pachłowa, Rogowska, Kowalczyk, Kowalczyk, Mamłuka, Wińska, Beyer, Kuczyńska, Silińska, Powłoka, Chęćkowska, Ciołkowska i Lepias. Kierownikiem obozu jest Zastępca Ministra Sportu Grzechowiak, a trenerem — Ułatowski.

TUTAJ PO NAŁOŻENIU prowizorycznego opatrunku w szpitalu TOPR, która znajduje się w samemu końca narciarskiej z Gąsienicowej, tym razem już prawdziwej, samochodowej karawaty pogotowia niedostępnego alpejskiej szpitalu do miejscowej szpitalu w Zakopanem, gdzie po otrzymaniu potężnej porcji gipsu będzie miał przynajmniej 6 tygodni czasu do rozmyslenia nad własną lekko myślnością.

Narciarstwo jest bowiem pięknym zdrowym sportem, wymaga jednak dobrego przygotowania kondycyjnego i technicznego.

Wypuszczanie się bez odpowiedniego przygotowania na niebezpieczne, choćby najbardziej nawet utarte szlaki — jest lekkomyślnością.

Wyjątkowo obita w tym roku w opadzie zima stworzyła wspaniałe warunki śnieżne i pomimo, że już kwiecień, w Zakopanem w dalszym ciągu panuje sezon narciarski. Częste wypadki powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich szcześcińców, których setki co miesiąc spędzają wroplu w Zakopanem. Zbyt często niestety kończą karierę narciarską jak widoczne na zdjęciu ofiara.



Trener Heliasz udziela wyjaśnień o treningu do Biegów Narodowych

JUŻ ZA TRZY tygodnie tysiące członków kół sportowych oraz wszyscy sportowcy bez względu na uprawianą dyscyplinę sportu, wezmą udział w Biegach Narodowych. Aby ułatwić kolom sportowym, nie posiadającym własnych instruktorów przygotowanie się do tej poważnej imprezy, zwróciliśmy się do trenera Heliasza o opracowanie cyklu treningowego. Cykl ten obejmuje osiem treningów, które należy przeprowadzić w 3-dniowych odstępach. A oto program na pierwszy cztery dni (druga część schematu treningów podamy w najbliższym numerze).

PIERWSZY DZIEŃ TRENINGU: marsz na dystansie 2 km, tempo marszu na początku wolne, następnie stopniowo zwiększać. W czasie marszu należy wykonywać ćwiczenia gimnastyczne, a po 2 km przejść w lekki bieg, który winien trwać około 5 minut.

DRUGI DZIEŃ: Znowu marsz na dystansie około 2 km. Po zakończeniu marszu 5 minut lekkiej gimnastyki, po czym biegnijemy truchtem około 10 minut. Po zakończeniu biegu, przez 10 minut wykonujemy ćwiczenia rozciągające, wypracowujące po nich w lekkim marszu.

TRZECI DZIEŃ: Po 10 minutach gimnastyki, maszerujemy w ostrym tempie na dystansie około kilometr, po czym przechodzimy w lekki bieg, który trwać powinien około 20 minut. Na zakończenie znowu gimnastyka, przeprowadzana w coraz wolniejszym tempie, tak, by organizm zupełnie wypoczął.

CZWARTY DZIEŃ treningu rozpoczynamy tak jak poprzednie, wolną gimnastyką, po czym maszerujemy w szybkim tempie ok. półtora kilometr, następnie przebiegamy w szybkim tempie dystans 4x po 150 m, z tym że po każdym biegu należy swobodnie przemarszować ok. 500 m.

Do treningów należy ubrać się w lekkie sportowy strój, zdjąć wszelkiego rodzaju utrudniające części garderoby, na nogach mieć lekkie buki, tenisówki lub trampki. Po zakończeniu treningu nie należy ślać na ziemi, pić wody, lub stać w miejscu. Należy wypoczywać w ruchu, najlepiej chodząc swobodnie aż do zupełnego wypoczynku organizmu. W wypadku jakiegokolwiek niejasności lub wątpliwości co do treningu, trener Heliasz udzieli wyczerpujących wyjaśnień. Pytania należy kierować na adres Redakcji „Kuriera”, dział sportowy.

Redakcja — plac Helda Pruskiego 8, telefon sekretariat 44-97, sekretarz odpowiedzialny 24-28, dz. miejski 62-61, dz. terenowy 44-2. Dział sportowy 44-18, sygnał 44-18, red. naczelny 26-13, red. naczelna (red. 20) 26-14, dałonyski 66-56. Wskazówki Polnische 25-11 p.) — 66-33. Zamówienia na prenumeratę (ok. 4,50 miesięcznie) przesyłać na „Kuriera” (tel. 51-53) oraz wszystkie urzędy pocztowe. Należność za prenumeratę przy zamówieniu przez „Kuriera” przekazywać na konto PKO X 808. Redaktor naczelny przynajmniej codziennie od godz. 12-13, sekretarz redakcji od 11-12.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, A-3-1107a

Członkinie LZS przodownicami pracy

CO RAZ ZYWSZĄ działalność przejawia wzorowy LZS przy zespole ogrodników PGR w Przysławie, który ma 120 członków, przy czym większość stanowią kobiety. Szczególną aktywność przejawiają sekcje gimnastyki, lekkoatletyki i piłki ręcznej. W ramach zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta członkinie LZS przystąpiły do budowy boiska piłkarskiego oraz urządzeń lekkoatletycznych i basenu pływackiego.

Opięknem LZS jest dyrektor ze sportu PGR KAFARSKI, który dał początek polu sportu wielkiego. Prowadzi on jednocześnie sekcję ogólnego przygotowania. Sportowcy LZS w Przysławie realizują hasło: „Pierwsi w sporcie — pierwsi w pracy”. Członkinie LZS należą do przodujących pracowników.

I tak np. Maria MIELNIK i Hele na KUBONIK osiągały 363 proc. normy, Barbara KUĆMAŃSKA, Genowefa RUTKOWSKA i Karolina MASŁANKA wyrobiły przeciętnie od 120 do 160 proc. normy.

Przed Wyścigiem Pokoju

ORGANIZATORZY Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Prava” — otrzymują dalsze zgłoszenia do zagranicznych na dzień wielkiej imprezy.

Ostatnio zgłosili swój udział kolary dalszy.

Danski Cykle Union for Lan development (Dunski Związek Kolarów) — wyznaczył do drużyny reprezentacyjnej następujących zawodników: Petersen, Hansen, Røpke, Falkbøll, Christoffersen i Ravn.

Drużyny startowały już dwukrotnie w Wyścigu Pokoju. W roku 1950 zajęli oni w klasyfikacji drużynowej drugie miejsce za Czechosłowacją, a kolary duński Esmberg był zwycięzcą indywidualnym wyścigu. Podobnie indywidualnym zwycięzcą został w roku ubiegłym Olsen.

Ze znanych już w Polsce zawodników ujętym na starcie w Warszawie Hansena i Røpke.

W GMACHU redakcji „Neues Deutschland” odbyła się konferencja prasowa poświęcona zagadnieniu V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, na którą przybyli Heliasz, przedstawiciel polski, i Otterdal, konferencje szef Urzędu Informacji MRD prof. Bister wskazał na doniosłe znaczenie sportu i polityczne Wyścigu Pokoju, którego trasa prowadzi w roku bież. również przez teren Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Redaktor naczelny „Neues Deutschland” Herzsadt omówił historię tradycyjnych wyścigów pokoju Warszawa — Praga, podkreślając, że propozycja wyścigu do trasy wyścigu również Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysunął została przez przyjaciół polskich.

POKROICE

W TOWARZYSZYM meczu piłki nożnej rozegranym ostatniej niedzieli w Goleniowie, miejscowi Kolarze łatwo pokonali miejscowe szczecińskie Ogniwia w stos. 4:1 (4:0). Gospodarze przewyższali przeciwników techniką i ambicją, a gra zwycięzcy w pierwszej połowie była jednostronna. Kolarze Goleniów barwę przebraли w ciemnoniebieskie i czerwone. Branki dla zwycięzcy zdobyli: NOWICKI 2, RABOR 1. PRZOTKO nie po jednej, le dyw punkt dla Ogniwia zdobył WILLO. Spotkanie prowadzi DO-MANIK ze Szczecina.

„Szachowi sprinterzy” stają na starcie

Wkrótce tradycyjny Błyskawiczny Turniej „Kuriera”